

## 0195. Północ już była

XVIII w. (Miod)

Pół - noc już by - ła, gdy się zja - wi - ła  
 Któ - rą zo - czyw - szy i zo - ba - czy - wszy,  
 nad bli - ską do - li - ną ja - sna łu - na.  
 krzy - knął moc - no Woj - tek na szy - mo - na:  
 Szy - mo - nie ko - cha - ny, znak to nie - wi - dzia - ny,  
 że ca - ła nie - bo czer - wo - ne.  
 Na bra - ci za - wo - łaj, nie - chaj wsta - wa - ją.  
 Ku - ba i Mi - ko - łaj niech wy - pę - dza - ją:  
 ba - ra - ny i ca - py ow - ce, ko - zły, sko - py zam - knio - ne.

2. Na te wołania z smacznego spania porwał się Stach z Grześkiem i spadł z broga; Maciek truchleje, od strachu mdleje, woła: uciekajcie, ach, dla Boga! Grzeško źebro złamał, Stach na nogę chromał, bo ją w kolanie wywinął. Oj, oj, oj, dla Boga! Pawełek woła: uciekajcie prędko, gore stodoła; Pogorzały szopy i pszeniczne snopy. Jam zginał.
3. Leżąc w stodole, patrząc na pole, ujrzał Bartosz stary te Anioły, które wdzięcznymi głosami swymi okrzyknęły ziemskie te padoly: na niebie niech chwała Bogu będzie trwała, a ludziom pokój na ziemi! Pasterze wstawajcie, witajcie Pana, pokłon Mu oddajcie, wzięwszy barana; skocznie Mu zagrajcie, głosy zaśpiewajcie zgodnymi!
4. Więc ich tamuje i perswaduje Bartoś, jako stary, w te słowa: Czego krzyczycie, gwałty czynicie? Nie gorze, lecz to jest rzecz nowa; Bóg się na świat rodzi, witać się Go godzi. Pójdźmyż do Niego z darami, Weż, Kuba, indyka, ty Wojtku ciele; ja Mu poduszczykę z puchu uścielę, Grzeško zagra w dudki, by skakał Malutki wraz z nami.